

## **ZNAK WIELKI NA NIEBIE.**

### **CO MA NAM DO POWIEDZENIA WNIEBOWZIĘTA MARYJA?**

Liturgie święta Wniebowzięcia przywołują 12 rozdział Apokalipsy: potężny obraz niewiasty obleczonej w słońce, z księżycem pod jej stopami i w koronie z dwunastu gwiazd.

Bibliści są zgodni, że to obraz Kościoła — prześladowanego i zwycięskiego, zagrożonego, walczącego i otoczonego chwałą.

Obok tej pięknej interpretacji eklezjologicznej od VI wieku pojawia się interpretacja indywidualna, mariologiczna. Słusznie zauważa ona, że podstawowe rysy apokaliptycznej niewiasty można zasadnie postrzegać nie tylko w Kościele także w Maryi, Matce naszego Zbawiciela. Nic dziwnego. Przecież Maryja najpiękniejsza i najbardziej dojrzała część Kościoła, a nawet to Kościół w pełni zrealizowany. Maryja osiągnęła już to, do czego Kościół pielgrzymujący i ziemi dopiero dąży. Słusznie powtarzamy piękną grę słów: Kościół to „jeszcze nie” Maryi, a Maryja to „już” Kościoła. Kościół na ziemi dąży do pełni zbawienia i chwały, które osiągnie dopiero w niebie, a Maryi już to zostało dane. Nic więc dziwnego, że obraz niewiasty z Apokalipsy można odnosić i do Kościoła, i do Maryi.

Gwiazdy nad głową niewiasty znaczą chwałę zwycięstwa. Co znaczą poszczególne gwiazdy i czy w ogóle brane pojedynczo coś znaczą, nie wiemy. Pismo Święte nie rozwija tego tematu, więc my też nie musimy. Możemy jednak z pożytkiem na znaku dwunastu gwiazd znad głowy apokaliptycznej niewiasty zorganizować nasze zamyślenie na temat: *Czego nas uczy Maryja Wniebowzięta?* Uczestniczymy przecież w wielkiej uroczystości Wniebowzięcia i pragniemy powracać do siebie więksi, ubogaceni, dojrzałsi w naszej wierze. Nie przyjechaliśmy przecież na pobożną turystykę, ale jako ludzie wiary, którzy tęsknią do pełni, oczekują światła Ewangelii oraz pouczenia o drodze chrześcijanina do chrześcijańskiej pełni.

Spróbuję więc mówić o mądrości, którą objawia Bóg w Maryi, Bożej Matce Wniebowziętej. Tajemnica Wniebowzięcia prowokuje i wyzwala takie właśnie myślenie. Samo wiązanie nauki z gwiazdami traktujemy jako umowne. Zgódźmy się jednak na nie, ponieważ ułatwia zorganizować wykład.

„A na Jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu” (Ap 12, 1).

Cztery gwiazdy w wieńcu Maryi rozjaśniają Tajemnicę Boga: Trójcy Przenajświętszej, Ojca, Syna, Ducha Świętego, czyli oświetlają fundamenty naszej wiary. Osiem gwiazd rozświetla drogę chrześcijanina wiodącą do pełni.

## **1. CZTERY GWIAZDY OŚWIETLAJĄCE TAJEMNICĘ BOGA**

### **1.1. PIERWSZA GWIAZDA ROZJAŚNIA TAJEMNICĘ TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ**

Skąd wiemy, że Bóg jest jeden w Trójcy Osób? Że jeden, a jednak troisty. Przecież pierwsze wielkie objawienie Trójcy Przenajświętszej otrzymaliśmy w Zwiastowaniu: Bóg Ojciec posyła Anioła, Odwieczny Syn Boży staje człowiekiem, a dokonuje się to za sprawą Ducha Świętego. Drugie spektakularne objawienie Trójcy Świętego dokonało się przy chrzcie Chrystusa w Jordanie. Najpełniej objawił tę Tajemnicę Chrystus w swoim nauczaniu. Przed

Wniebowstąpieniem Zbawiciel nasz powiedział, że po to przyszedł na ziemię, by objawił nam Boga.

Na północy Polski, w Sejnach, w starym kościele dominikańskim, znajduje się ołtarz szafkowy. Zamyka się i otwiera jak szafa. Kiedy skrzydła są zamknięte, widzisz Matkę Bożą. Kiedy skrzydła szeroko otworzysz, widzisz u góry twarz Matki Bożej, a niżej Trójcę Przenajświętszą. Artysta powiedział w ten sposób, Maryja odsłania nam zdumiewającą prawdę o Bogu-Trójcy.

## 1.2. DRUGA GWIAZDA WSKAZUJE BOGA OJCA

Pan Jezus objawił nam Boga jako Ojca. Zbawiciel opowiedział nam przypowieść o synu marnotrawnym. Odślonił Boga jako pełnego miłosierdzia. Bóg - według nauczania Zbawiciela, jest pełen miłosierdzia, poszukuje człowieka, poszukuje grzesznika. By ratować grzesznika posyła swojego Syna... aż na krzyż... A przecież nie odbyło się to bez ziemskiej Matki Słowa Wcielonego.

- Święte ikony Umilienia przedstawiają Pana Jezusa, jak swoją buzię przytula do policzka Matki Bożej. Ta ikona najbardziej wzruszająco przedstawia wielką miłość Boga do człowieka. Tak Bóg umiłował świat, że czule tuli się do ludzkości, którą reprezentuje Maryja.

## 1.3. TRZECIA GWIAZDA WSKAZUJE JEZUSA CHRYSZTUSA

Któż z ludzi jest tak ściśle zjednoczony z Chrystusem, jak jego Prześwięta Matka? Maryja bramą, przez którą odwieczne Słowo przyszło do nas, Maryja Go dla nas nosiła pod sercem, Maryja dziewiczo porodziła, Maryja piastowała, Maryja dla nas wychowała, Maryja stała współcierpiąc pod zbawczodajnym krzyżem, Maryja wzięta przez Jezusa do nieba, by z Nim na zawsze przebywać. Patrzymy na Maryję i rozjaśnia się nam Tajemnica Chrystusa.

Ikona zwana *Hodegetrią* ukazuje Maryję trzymającą na jednym ramieniu Chrystusa, a drugą ręką wskazuje na Niego jako na drogę (po grecku „droga” znaczy *hodos*, „wskazuję” - *getreo*; *Hodegetrią* znaczy „wskazująca Drogę”).

Ikona *Znamienie* (*Platytera*, *Blachernitissa*) ukazuje Maryję, jak stoi z rozłożonymi ramionami. Na piersi ma wielki medalion, a na nim Chrystusa. Ta ikona mówi, że Maryja objawia nam Chrystusa.

## 1.4. CZWARTA GWIAZDA ROZJAŚNIA TAJEMNICĘ DUCHA ŚWIĘTEGO

Patrzymy na Maryję w Zwiastowaniu i dowiadujemy się o Duchu Świętym. Widzimy, jak Maryja staje się świętą przestrzenią działania Bożego Ducha. Duch Święty Ją napęlnia. Kościół wyznaje, że poczęła z Ducha Świętego. Trzy razy na dzień odmawiając „Anioł Pański” wspominamy zawsze razem Maryję i Ducha Świętego. Wspominając wielkie wydarzenie Zielonych Świąt, wyobrażamy sobie Maryję pośród apostołów i zstępujące na nich ogniste języki Ducha Świętego.

Przejdźmy do ośmiu gwiazd rozjaśniających drogę człowieka do Boga. Cztery pierwsze rozjaśniają Tajemnicę Boga, osiem następnych rozjaśnia tajemnicę człowieka. Nie tylko Bóg jest Tajemnicą. Tajemnicą jest także człowiek. Nie rozumie sam siebie. Bez Bożego światła nie potrafi ani zrozumieć siebie, ani odpowiedzieć na pytanie, dokąd właściwie zmierza i jaka jest jego droga. - Kiedy patrzymy na Maryję, znak wielki postawiony dla nas przez Boga, pewne rzeczy stają się jaśniejsze.

## 2. OSIEM GWIAZD ROZJAŚNIA DROGĘ CHRZEŚCIJANINA

Przy naszych drogach ustawiają znaki drogowe. Trzeba umieć je czytać. Nikomu nie dadzą prawa jazdy, kto nie umie czytać znaków drogowych. Patrzymy na Matkę Bożą, znak wielki postawiony dla nas na niebie.

Pielgrzymujemy do wieczności. Na naszych drogach Bóg ustawił znaki. Takimi znakami są przykazania Boskie - dekalog. Takim znakiem jest Jezus Chrystus. Kto wstępuje w Jego ślady, idzie dobrą drogą. Takim znakiem jest Matka Najświętsza. Ona szczęśliwie przebyła już swoją drogę i osiągnęła szczęśliwie cel. Wniebowzięta pozostaje dla nas jako wielki znak na niebie wskazując drogę. Pytasz, jak żyć? Patrz na Maryję. Pytasz, jak pięknie żyć? Patrz na Maryję. Pytasz, jak mądrze żyć? Patrz na Maryję. Pytasz, jak po chrześcijańsku żyć? Patrz na Maryję. Pytasz, co znaczy ewangelicznie żyć? Patrz na Maryję. Pytasz, co znaczy żyć po Chrystusowemu? Patrz na Maryję. Pytasz, co znaczy życie w Duchu Świętym? Patrz na Maryję. Pytasz, którą drogą? Patrz na Maryję. Patrz na znak wielki. Świecą gwiazdy w Jej koronie. Oświetlają drogę.

Maryja, znak wielki na niebie, daje Ci osiem odpowiedzi:

### 2.1. ZAWIERZ BOGU!

Bóg przez Anioła Gabriela w Zwiastowaniu zakomunikował Jej rzecz niesłyszana: „Oto poczniesz i porodzisz syna... Będzie nazwany Synem Najwyższego...” (Łk 1, 31-32).

To musiał być szok! Zdumienie maksymalne. Zawierzyła Bogu.

A potem nie rozumiała swojego Syna. Mając 12 lat pozostał w świątyni. Ani słowa nie powiedział, że pozostanie. Sprawił tyle bólu najbliższym... Nie rozumiała. Zawierzyła nie wszystko pojmując.

Potem Męka i Krzyż. Nie rozumiała. Nie mogła tego wszystkiego pojąć. Zawierzyła. Jan Paweł II powie, że przechodziła przez ciemną dolinę. Zawierzyła jak Abraham, gdy mu Bóg polecił złożyć w ofierze jedyne syna.

Patrz na Maryję, znak wielki na niebie i zawierz Bogu! On prowadzi Twoje życie! Szukaj tylko Jego woli.

### 2.2. ZAANGAŻUJ SIĘ W SPRAWY CHRYSYUSA!

Powiedział św. Paweł apostoł, że dla niego „żyć” znaczyło Chrystus: „Mnie żyć to Chrystus”. Pawle święty, pięknie powiedziałeś, ale Maryja miała większe prawo tak powiedzieć. Nikt jak Ona nie żył tak doskonale dla Chrystusa i Chrystusem, nawet Ty, Pawle, Apostole narodów! Całe życie Maryi było dla Chrystusa. Cała zaangażowana w sprawy Chrystusa.

Patrz na Maryję, znak wielki na niebie i zaangażuj się w sprawy Chrystusa.

Do jakiej parafii należysz? Nie potrzebują cię tam?

W Twojej wiosce wszyscy należą do Chrystusa? Wszyscy o Nim słyszeli? Wszystkim zwiastowano Ewangelię? W twoim mieście wszyscy należą do Chrystusa? Co robisz, by należeli? Chrystus potrzebuje cię tam, gdzie przyszło ci żyć. Ksiądz ciebie tam raczej nie zastąpi. Ciebie Pan Jezus posłał. Może śpisz? Obudź się. Jezus cię potrzebuje. Trzeba o Nim opowiadać. Trzeba o Nim świadczyć.

### 2.3. ZAJMIJ SIĘ SŁOWEM BOŻYM!

Patrz na Maryję, znak wielki na niebie!

Ona na co dzień rozmawiała z Jezusem. Modliła się z Nim. Czytała Pismo Święte. Dwukrotnie Ewangelisci zapisali, że rozważała Słowo Boże w swoim sercu.

Zajmij się Pismem Świętym. Czytaj Pismo Święte. Rozważaj w sercu swoim Pismo Święte. Bóg w nim do Ciebie mówi. Słuchaj Twojego Boga mówiącego do Ciebie. Chrześcijanin Słowem Bożym stoi.

Rozmawiaj z przyjaciółmi o Piśmie Świętym.

Bądź małym ewangelistą Jezusa. Nie ma komu opowiadać o Chrystusie. Ciebie Jezus posyła.

W rodzinie czytaj wspólnie Pismo Święte. Czytaj i rozważaj. I módlcie się sercem, co wam Duch Święty podpowie. Maryja modliła się słowami Biblii.

#### 2.4. ŻYJ WIARĄ!

Patrz na Maryję, znak wielki na niebie!

Ona wiarą przyjęła Słowo Boże przyniesione przez Anioła. I dzięki tej wierze poczęła odwieczne Słowo. Najpierw poczęła wiarą niż ciałem (*primus mente quam ventre* - św. Augustyn). Ona wiarą żyła. Doświadczała ogromnych trudności na własnej drodze wiary. Pomyślcie: Ona patrzy na Chrystusa umierającego na krzyżu w strasznych mękach. A to miał być Syn Boży! Co musiało się dziać w Jej sercu? Apostołowie zwątpili. Niektórzy Ojcowie Kościoła mówią, że kiedy Chrystus umierał, jedynie w sercu Maryi ocalała wiara w Niego. Wiara Kościoła ocalała w jednym sercu jednej Niewiasty.

Wiara w wielu narodach została straszliwie wyniszczona przez lata zbrodniczej antyludzkiej ateizacji. Odbudowywać wiarę - to najważniejsze zadanie.

Ruina ekonomiczna - to straszne dziedzictwo komunizmu. Ale nie najstraszniejsze. Najstraszniejsze jest to, że człowiek od wewnątrz został zniszczony, wypalony, zagubiony, zdegradowany. Najważniejszą pracą, jaką mamy do wykonania to odbudowa człowieka. Jak go odbudować bez wiary?

Wielu wierzy jak gdyby nie wierzyło. Metrykalni chrześcijanie.

Patrz na Maryję, znak wielki na niebie!

Bóg kieruje do Niej swoje słowo: „Oto poczniesz i porodzisz...” Odpowiedziała posłuszeństwem: „FIAT. Oto ja, służebnica Pańska. Niech mi się stanie według Twego słowa”.

I nie cofnęła swego „Tak!” nigdy.

Kto wiarą przyjmuje Słowo Boże, odpowiada posłuszeństwem. Wiernym posłuszeństwem.

Miliony Ukraińców cierpiało za swoją wiarę. Tysiące, liczne tysiące oddały życie za swoją wiarę. Niedawno świętowaliśmy beatyfikację ukraińskich męczenników za wiarę. Umierali za nią grekokatolicy, rzymscy katolicy, prawosławni i ewangelicy różnych wspólnot: metodyści, baptyści, zielonoświątkowcy, luteranie... Połączyło nas składanie świadectwa krwi przelewanej za Chrystusa.

Wielu heroicznie przenosiło na te tereny egzemplarze Biblii. Cierpieli za to, narażali się...

Pan dziejów odmienił nasz świat. Przyszła wolność. Nie bardzo umiemy ją zagospodarować.

Nadzieja nasza w posłuszeństwie Bogu i wierności Bogu.

Przeciwko Bogu żyjąc nie naprawimy naszego domu. Nie odbudujemy zdewastowanego człowieka.

Opatrzność przyszła nam z pomocą. Zapaliła światło, które nazywa się Jan Paweł II. Czytaj, studiuj, rozważaj jego recepty na nasze choroby. Nikt dotąd nie wymyślił czegoś lepszego od programu cywilizacji miłości. Niech powstają zespoły studiów i dyskusji.

Panie, przymnóż nam wiary!

## 2.5. PRZYZYWAJ DUCHA ŚWIĘTEGO!

Patrz na Maryję, wielki znak na niebie!

Toż to człowiek duchowy w najgłębszym słowa znaczeniu. Duchowy, bo napełniona Duchem Świętym. Przemieniona Duchem Świętym. Zamieszkała przez Ducha Świętego. Nazwana pięknie i trafnie „Oblubienicą Ducha Świętego”.

Cóż my możemy dobrego uczynić bez Ducha Świętego? Dokładnie nic. Potrzebujemy Ducha Świętego jak spękana suszą ziemia łaknąca wody.

Bez Ducha Świętego nikt nie może powiedzieć „Panem jest Jezus”, czyli nie możemy przyjąć Jezusa jako swojego Pana.

Idzie przez Kościół wysoka fala odnowy. Idzie poprzez różne grupy odnowy w Duchu Świętym. Zdarzają się bolesne niewłaściwości, zasadniczo jednak ocena Kościoła jest bardzo pozytywna. Papież Jan Paweł II bardzo je zaleca. Widzi w nich nadzieję odnowy. Kto może, niechaj korzysta z tej łaski. Życzliwie patrzcie na te formy przeżywania chrześcijaństwa. Kto może, niech się w nie zanurza.

Od Pana Jezusa nauczyłem się skutecznej modlitwy o Ducha Świętego. Nauczę Was, ponieważ jest bardzo krótka i łatwa:

„Dobry Ojcze, w imię Jezusa proszę, daj mi Ducha Świętego”.

Pan Jezus zapewnił, że Bóg Ojciec nie odmówi, jeśli prosimy w imię Jego, czyli w imię „Jezus”. Zbawiciel zapewnił też, że taka modlitwa będzie z całą pewnością skuteczna, jeśli będziemy prosili o Ducha Świętego. A więc sto razy dziennie i więcej powtarzać będziemy: „Dobry Ojcze, w imię Jezusa proszę, daj mi Ducha Świętego”. Takiej modlitwy dobry nasz Ojciec w niebie nie może nie wysłuchać. A powtarzać warto, mimo że już tego Ducha otrzymaliśmy, by coraz więcej Go otrzymywać.

## 2.6. MÓDL SIĘ BIBLIJNIE!

Patrz na Maryję, znak wielki na niebie!

Niewiele wiemy na temat, jak modliła się Matka Boża. Jednak wiemy coś niesłychanie ważnego, pasjonującego: Mamy konkretny tekst modlitwy Maryi, mianowicie hymn *Magnificat*. Przecież to jej modlitwa. Co w niej uderza? Po pierwsze, Matka Boża o nic Boga nie prosi, jedynie wielbi Go, wysławia Jego miłosierdzie („a miłosierdzie Jego z pokolenia w pokolenie...”) wspaniałość Jego łaski i swoją małość. Zwróćcie, kochani, zwróćcie uwagę, że my wciąż o coś prosimy. Prosimy, prosimy i prosimy. Bardzo rzadko dziękujemy a jeszcze rzadziej wysławiamy. Pilnie potrzebujemy pójść do szkoły modlitwy, gdzie nauczycielką jest Matka Najświętsza. Koniecznie i pilnie. Po drugie, Modlitwa Maryi, jaką jest *Magnificat*, jest modlitwą biblijną. Składa się z tekstów Pisma Świętego. Bukiet tekstów biblijnych. Znaczy to, że Maryja znała Pismo Święte, wiele tekstów miała w pamięci, w sercu i kiedy modliła się, to słowa Pisma Świętego spontanicznie płynęły z Jej serca. Cóż to za lekcja dla nas. Jaki program pracy modlitwą dla nas!

Matko Boża, przyjmij nas do swojej szkoły modlitwy. Na kurs przyspieszony. Bardzo potrzebujemy Twojej szkoły.

## 2.7. POMAGAJ IMIGRANTOM I EMIGRANTOM!

Patrz na Maryję, znak wielki na niebie!

Ona była emigrantką. Żeby uratować życie małego Pana Jezusa, uciekła do Egiptu. Była więc przymusową emigrantką. Musiała żyć pośród obcych w obcym kraju. Zna gorzki los wypędzonych i życia pośród obcego narodu.

Jaka szkoda, że w różańcu nie wspominamy tego losu Chrystusa, Maryi oraz Józefa!

Bracia i Siostry! W tym regionie świata losem niemal powszechnym było wypędzanie, wywózki, zsyłki, jak też przywózki, przerzuty i mieszanie narodowości.

Znając gorzki smak losu wygnańca czy przesiedleńca, okazujcie dla takich ludzi wielkie serce, zrozumienie, współczucie... Okazujcie sobie pomoc, jak gotowi byście byli okazać uciekającym do Egiptu Maryi i Józefowi z Boskim Maleństwem.

## 2.8. POPIERAJ CYWILIZACJĘ MIŁOŚCI I ŻYCIA!

Patrz na Maryję, znak wielki na niebie!

Żyła miłością. Niepokalana i Matka Miłosierdzia daleka była od uczuć nienawiści czy wrogości do kogokolwiek. Krzywdzona nie krzywdziła. Wzywamy Ją jako serdeczną, najlepszą Matkę wszystkich. Wiemy, że dla każdego ma serce otwarte. Jakżeż mogło być inaczej? Jezus, Król Miłości, Jezus objawiający nieskończoną miłosierną miłość Ojca..., więc jak mogło być inaczej z Matką Jezusa Chrystusa?

Współczesny świat, w tym rządy państw oraz media, na ogół nie myślą takimi kategoriami. Z jednej strony jako wartości propagują „więcej mieć” niż „więcej być”, sukces, posiadanie, przyjemność, sławę...; z drugiej strony propagują cywilizację śmierci: zabijanie dzieci jeszcze nie narodzonych, co nazywają aborcją, a także zabijanie ludzi starych i chorych w określonych sytuacjach, eufemistycznie zwane eutanazją...

Jan Paweł II przypomina stanowisko Ewangelii, która mówi stanowcze „Nie!” dla cywilizacji śmierci; stanowcze „Tak!” dla programu cywilizacji miłości i życia.

Kochani i bardzo drodzy bracia i siostry w Ewangelii! Kiedy prawosławni i katolicy mówią o Matce Bożej, najczęściej postrzegają Ją jako Matkę i modlą się do Niej; proszą, błagają o różne dobra. Papież Jan Paweł II, a przed nim papież Paweł VI, a przed nimi Sobór Watykański II - zgodnie przypominają, że Matka Boża jest także naszą Nauczycielką; że jest nie tylko Matką, ale także Nauczycielką: *Mater et Magistra*. Jan Paweł II pięknie zachęca, byśmy zapisali się do szkoły Maryi, byśmy się od Niej uczyli. Dokładnie to czyniliśmy w naszym dzisiejszym zamyśleniu nad Maryją, znakiem wielkim na niebie. Ona była Pierwszą Chrześcijką. Najpiękniej przebyła drogę ucznia Chrystusa do chwały z Nim w niebie.

Matko Najświętsza, nasza Nauczycielko, uczyn nas pilnymi i pojętymi uczniami w Twojej szkole.